

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, sobota 13 kwietnia 1946 r.

Nr 193 (170)

## 450.000 armia nad granicą w Pirenejach

### Franco snuje plany agresji Słuszne alarmy w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP) W dniu 12 b.m. prezydent republiki hiszpańskiej Diego Martinez Barrio złożył wizytę przewodniczącemu francuskiego zgromadzenia narodowego, Vincent Auriol.

PARYŻ (PAP) Przebywający w Paryżu przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy Green podał do wiadomości, iż organizacja ta zwróciła się do amerykańskiego departamentu stanu z żądaniem zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

NOWY JORK (PAP). Sekretariat generalny ONZ podał do wiadomości, że sprawa Hiszpanii i sprawa Iranu znajdują się na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa, która zbierze się w poniedziałek 15 b.m. B. ambasador hiszpański w Stanach Zjednoczonych Fernando de Los Rios udał się samolotem z Paryża do Nowego Jorku, aby przedstawić w imieniu rządu republikańskiego sprawę hiszpańską Radzie Bezpieczeństwa. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że jest w posiadaniu tajnych dokumentów, które stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, iż rząd gen. Franco żywi agresywne zamiary przeciwko Francji. Na granicy w Pirenejach stoi armia hiszpańska, licząca 450 tysięcy żołnierzy. W Hiszpanii znajdują się wiele ukrywających się pod fałszywymi nazwiskami gestapoistów niemieckich, którzy ściśle współpracują z faszystami i z rządem gen. Franco. Dokumenty stwierdzające, że rząd faszystowski w Hiszpanii zagraża bezpieczeństwu Francji, zostały doręczone rządowi francuskiemu.

PARYŻ, (PAP). Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, przemawiając na zjeździe CGT wyznał wniosek, by sprawa międzynarodowego rozdziału węgla została przedłożona Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uchwalono rezolucję, domagającą się, by rząd francuski wniósł tę sprawę na porządek dzienny obrad ONZ. Omawiając sprawę Niemiec, Saillant oświadczył, że 1) Zagłębie Saary powinno natychmiast być włączone do francuskiego systemu gospodarczego, 2) Obszary położone na lewym brzegu Renu powinny się znaleźć pod długotrwałą okupacją francuską, 3) Zagłębie Rubry powinno być umiędzynarodowione, 4) Hitleryzm w Niemczech musi być radykalnie wykorzeniony.

W sprawie przemówienia Churchilla w Fulton, Saillant oświadczył: „Związki zawodowe na całym świecie przeciwstawiają się polityce bloków i stojąc na straży pokoju potępiają zamiary podżegaczy wojennych”.

Omawiając sprawę Hiszpanii Saillant powiedział: „Związki zawodowe popierają wspólne akcje pomocy dla Hiszpanii republikańskiej, która zdradza niektóre narody, dostarczając towarów rządowi Franco. Walka przeciwko tyranii generała Franco będzie zakończona wtedy

dopiero, gdy przedstawiciele hiszpańskiego świata pracy, którzy są obecni na naszym zjeździe, będą mogli nas przyjąć w wyzwolonym Madrycie”.

NOWY JORK (PAP) Urzędowa wiadomość, że Francja popiera wniosek Polski umieszczenia na porządku dziennym obrad poniedziałkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa sprawy rządów gen. Franco wywołała duże wrzenie w kołach dyplomatycznych.

Według wiadomości kół dobrze poinformowanych, delegacja polska opracowała już „Dossier” sprawy hiszpańskiej, dokumenty, jakie przedstawi ambasador Lange będą dwójakiego rodzaju. Jedne odnoszą się do działalności obecnej gen. Franco, a specjalnie przedstawia ruchy i koncentracje wojsk hiszpańskich, co może wywołać międzynarodowe powikłania. Inne wykażą, że

Franco udziela schronienia politykom i uczynom hitlerowskim, których prace badawcze mają służyć celom wojennym. Te ostatnie dokumenty mają specjalne znaczenie, ponieważ odnoszą się do pewnych fabryk powstających pod kontrolą trustów niemieckich. Uczelniami niemieckimi pracują nad energią atomową i innymi rodzajami broni.

Jak twierdzą obserwatorzy polityczni „Klimat” dla wniosku polskiego jest bardzo przychylny. Argumenty polskie, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że Franco przygotowuje koncentrację 450 tysięcy żołnierzy nad granicą pirenejską” będą rozważone przez Radę Bezpieczeństwa z całą powagą. De Los Rios podkreślił przy tym, że armia hiszpańska, która zagraża Francji, jest w obecnym stanie silniejsza od armii francuskiej.

PARYŻ (PAP) Dziennik „Humanite” w dłuższym artykule uzasadnia konieczność usilnego poparcia ze strony francuskiej wniosku polskiego. Nie można lekceważyć — pisze autor — zagrożenia ze strony gen. Franco, kiedy niebezpieczeństwo niemieckie ciągle jeszcze istnieje. Rzecznik amerykańskiego dowództwa wojskowego w Berlinie oświadczył dostojnie, że pewne koła niemieckie pracują nad utworzeniem sztabu generalnego.

100 wartościowych nagród!

100 wartościowych nagród!

## WIELKA AKCJA PREMIOWA

.....Kurier Popularny - swoim Czytelnikom.....

We wczorajszym numerze rozpoczęliśmy druk kuponów, które ukazywać się będą kolejno do dnia 5 maja.

Termin zgłoszeń upływa 8, losowanie odbędzie się 9 maja. (Patrz str. 3 — kupon i warunki).

Każdy ma szanse zdobycia jednej ze 100 nagród, na które złożą się: aparat radiowy, rower, wieczne pióra, komplety do golania, książki, komplety na biurko, flakony wody kolońskiej, pairoczne, kwartalne i miesięczne prenumeraty „Kuriera Popularnego” i „Pobudki”, krawaty i mydła toaletowe.

Wszyscy Czytelnicy wycinają i przechowują kupony!

Każdy bierze udział w Akcji Premiowej naszego Wydawnictwa!

Administracja  
KURIERA POPULARNEGO

## Damaskinos pozostaje regentem! zawiedzione nadzieje monarchistów greckich

MOSKWA (PAP) Agencja Taes donosi, że komitet centralny EAM ogłosił oświadczenie o wyborach i regencji. W oświadczeniu podkreślono, że wybory są rezultatem „niesłychanego terroru, gwałtów i fałszerstw”

„na rozkaz cudzoziemców dla osiągnięcia z góry zamierzonych wyników, koniecznych dla polityki i interesów czynników obcych”. Ale naród grecki mimo terroru wypowiedział się przeciwko królowi Glucksburgowi, gdyż monarchiści wszelkich odcieni zebrali nie więcej niż 30% głosów wszystkich wyborców.

W każdym wolnym kraju — głosi oświadczenie — podobne wyniki wyborów musiałyby doprowadzić do utworzenia rządu demokratycznego i rozpisania nowych, uczciwych wyborów, „ale tu w myśl wskazówek z zagranicy władza została przekazana mniejszości monarchistycznej”. Regencja została ustalona za zgodą wszystkich partii i likwidacja regencji będzie w gruncie rzeczy przewrotem państwowym, gdyż zagadnienia państwowe winny być rozstrzygnięte przez plebiscyt. Podkreśla się

także, że prerogatywy regenta nie mogą być usurpowane przez rząd obecny, który doszedł do władzy drogą sfałszowanych wyborów, gdyż w takim wypadku regencja stałaby się instytucją partyjną monarchistycznej mniejszości EAM domaga się utworzenia rady regencyjnej w składzie 3-osobowym, która reprezentowałaby prawicę, centrum i lewicę. Każde inne rozstrzy-

gnięcie jest przewrotem antydemokratycznym i koalicja partii EAM będzie walczyła przeciwko temu wszelkimi dostępnymi jej środkami.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, iż regent grecki, arcybiskup Damaskinos pozostanie na swym stanowisku. Decyzja ta wywołała niezadowolenie w kołach monarchistycznych, które odwołują się, że w tych warunkach powrót króla Jerzego na tron grecki ulegnie pewnej zwłoczce.

## Monarchia czy republika

Referendum włoskie już 24 kwietnia

MOSKWA (PAP) Dziennik „Trud”, omawiając sytuację we Włoszech, pisze m. in.: „Namiestnik królestwa włoskiego ks. Umberto podpisał ustawę o wyborach do zgromadzenia ustawodawczego i o referendum w sprawie konstytucji. Wyborcy otrzymają kartki, w których wypowiedzą się za republiką lub monarchią. 24 kwietnia odbędzie się referendum. Ustawa ta

uzyska moc prawną. Kampania wyborcza rozpoczęła się już 30 marca. Zostanie wybranych 556 deputowanych. Partia socjalistyczna opowiedziała się za republiką, inne partie wyrażają to samo życzenie. Jedyne partie liberalne objawiają chęć zachowania monarchii. Partia chrześcijańsko-demokratyczna uchyliła się od odpowiedzi, czy jest za monarchią czy republiką,

## Sprzymierzeni domagają się wyborów w Rumunii

LONDYN (BBC) Do Londynu nadeszła wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanii i ZSRR z zapytaniem, czy nie uważają one za stosowne, ażeby Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i ZSRR zwróciły się do Rumunii, przypominając jej obo-

wiązek przeprowadzenia wyborów. Rząd brytyjski zgodził się z tym punktem widzenia. Jak wiadomo, rząd rumuński Grozy został uznany pod warunkiem że przeprowadzi wybory do maja. Tymczasem z oświadczenia Grozy wynika, że wybory mają być odłożone do końca lata.

# Nie zdobyliśmy Indii dla dobra Hindusów...

## „Wzorowa demokracja” — w przystępie szczerości

MOSKWA (Reuter) Ciekawe dane zawierają pisma radzieckie komentujące zagadnienie Indii. W jednym z nich — podkreślając, że Indie, grupujące około 3/4 całej ludności imperium brytyjskiego, stanowią najważniejszą dla Wielkiej Brytanii kolonię, autor słusznie stwierdza, że angielskie kółka rządzące uzyskały przed wojną z eksploatacją Indii dochód w wysokości około 130—140 milionów funtów rocznie, wbrew oświadczeniom pewnych kół brytyjskich, jakoby Anglia nie miała z panowania w Indiach żadnych korzyści i nie porzuciła tego kraju jedynie w poczuciu odpowiedzialności za pokój. Bardziej szczerzy działacze angielscy sami stwierdzali, że argument ten jest obłudny. Tak więc np. znany członek partii konserwatywnej, Hicks oświadczył w tej sprawie co następuje:

„Nie zdobyliśmy Indii dla dobra Hindusów. Podbiliśmy Indie po to, ażeby uzyskać rynek dla towarów angielskich. Zdobyliśmy je mieczem i mieczem powinniśmy je zachować. Byłbym obłudnikiem, gdybym twierdził, że za-

chowujemy Indie dla Hindusów. Trzymamy je jako najlepszy rynek zbytu dla towarów angielskich”

Miesięcznik cytuje z kolei mowę lorda Curzona, który na przełomie XIX i XX wieku stwierdził co następuje: „Centralne położenie Indii, ich zasoby, wielkie porty, zapasy i siły militarne, które pozwalają na wystąpienie armii dla ewentualnego przetrzeźnienia w dowolny punkt Azji lub Afryki — wszystko to świadczy o niezmiernie doniosłości Indii. Hindusi dostarczają nam ręk do pracy, abyśmy mogli eksploatować nasze kolonie na całej kuli ziemskiej”.

Informacje na tle tych zagadnień o ostatnich zaostrzeniach sytuacji w Indiach i nowym konflikcie Hindusów z W. Brytanią — pismo stwierdza m. in.: Starcia w Kalkucie i Bombaju miały krwawy charakter. Jeszcze poważniejsze rozmiary miały zamieszki, do jakich doszło w różnych miastach Indii w związku ze strajkiem marynarzy indyjskiej marynarki wojennej. Podłożem strajku były ciężkie warunki by-

tu tubylczych marynarzy, jak również osowoda do nich dyskryminacja rasowa. Manifestując swą solidarność z marynarzami wystąpili również robotnicy w Bombaju, Kalkucie, Karachi i

Madrasie. Przeciwno marynarzom i robotnikom rząd skierował oddziały wojskowe, wzmocnione czołgami. W Bombaju było przeszło 200 zabitych i tysiąc rannych.

## W pierwszą rocznicę śmierci prez. Roosevelta

NOWY JORK (PAP). W pierwszą rocznicę śmierci Franklina Roosevelta Prezydent Truman wygłosił przemówienie na uroczystości, podczas której posiadłość zmarłego Prezydenta została przejęta przez państwo, jako historyczna pamiątka narodu, przekazana rządowi przez panią Eleonorę Roosevelt. Na uroczystość przybyło wiele osobistości z kraju i zagranicy. Prezydent Truman złożył hołd pamięci Prezydenta Roosevelta stwierdzając, że na całym świecie wszyscy uznają, że w znacznym stopniu dzięki Prezydentowi Rooseveltowi cywilizacja została uratowana.

Uznawał on obowiązki Stanów Zjednoczonych wobec narodów, które zostały w śmiertelnej walce z tyraniami. Prezydent Truman oświadczył, że o te zasady współpracy międzynarodowej gotów jest walczyć z całym światem. Zadanie nie jest łatwe po wojnie, która objęła prawie cały świat, ale należy po prostu stwierdzić, że polityka ta będzie kontynuowana na zasadach, na których opierał się w swej polityce zagranicznej i wewnętrznej Franklin Roosevelt. Mimo, że konieczne będą pewne zmiany w niektórych dziedzinach, zasadnicze wytyczne pozostaną te same.

MOSKWA (PAP). „Prawda” za-

mieszcza artykuł redakcyjny, poświęcony pamięci Roosevelta. Narod radziecki wie i pamięta, jak wiele uczynił zmarły Prezydent dla utrwalenia przyjaźni i współpracy pomiędzy narodami ZSRR i USA. Wymieniając zasługi Roosevelta „Prawda” m. in. zaznacza, że występował on przeciwko tym, którzy „uważali i uważają obecnie, że polityka USA winna polegać na polityce siły, na dążeniu do panowania interesów amerykańskich na całym świecie”, doskonale rozumiejąc, że w świecie współczesnym taka polityka panowania jednego mocarstwa, lub też bloku mocarstw, skazana jest na fiasko. Miniony rok był nie tylko rokiem zwycięstwa, był nie tylko rokiem aktywizacji i rozkwitu potęgi sił demokratycznych w krajach wyzwolonych, ale też rokiem, w którym propagowane plany anglo-amerykańskiego sojuszu wojennego, skierowanego przeciwko ZSRR, Ludzkość stoi wobec olbrzymiego zadania i pierwszym z nich jest zapewnienie trwałego pokoju. Imię Roosevelta winno przypomnieć wszystkim szczerym zwolennikom demokracji, że droga do długotrwałego pokoju wiedzie poprzez walkę z pozostałościami faszyzmu i wpływów faszystowskich i podnoszącą głowę reakcją.”

## Nad Irumną Ligi Narodów

Odrobnie nie lubię takich uroczystości... Mam na myśli pożegnalne posiedzenie dawnej Ligi Narodów. Kiedy przeczytałem depeesz z Genewy o przygotowaniu do tego „historycznego” posiedzenia — przecierałem oczy. Jakiś? Kilkadziesiąt milionów porządnych ludzi na świecie dawno już pogrzebało w myślach próchniejącą staruszkę z dniem wybuchu wojny, 6 lat temu. A tu czytasz o ostatnim posiedzeniu Ligi i można by było odnieść wrażenie, że przeżywała ona ciężkie lata burzy, doczekała się pokoju i dobrowolnie godzi się na „zmianę warty” przez jej młodą siostrzycę — ONZ.

Makabryczna, doprawdy, historia i niewątpliwie coś tu nie jest w porządku. Przecież przedwojenną politykę własnymi rękami pogrzebali sympatycy Ligi za życia! I nawiasem mówiąc, co to było za życie? Czy można nazwać choćby wegetacją jej istnienie w okresie takich wypadków, jak wojna abisyńska, An-schluss, aneksja Sudetów i wiele, wiele itp.?

Aż tu nagle coś, jakby ekshumacja i znów — mowy. Ach, te mowy! Mowy, które kładły Ligę i czyniły z niej rację... Lipse. Mowy, które nie były nigdy zbyt szczerze, ale które — szczerze mówiąc — nabrądyły dzisiaj ości humorystycznej, gdyby nie to, że były brzemienne w tak tragiczne dla świata skutki.

Mamy już ONZ — nową organizację narodów i teraz nie czas na łanie brokodolnych łez nad trumną nieboszczyka Ligi. I — nie ma się z czego śmiać. Nie udało się i tyle!

Rt.

## Oby ostatni kompromis

Rok już nieomal minął od chwili, gdy w Berlinie podpisano został akt bezwzględnej kapitulacji hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Wkrótce potem w Poczdamie w ogólnych zarysach określono plan zniszczenia niemieckiego przemysłu, który był ośrodkiem dla agresywnych wystąpień nowożytnych Hunnów, już po raz trzeci w życiu kolejnych trzech pokoleń ludzkich.

W Poczdamie, gdzie mówiono nie literackimi skrótami, ani też językiem subiektywnych odczuć, lecz zimnym głosem polityki — porzucono myśl o przemienieniu Niemiec w kraj stuprocentowo rolniczy. Porzucono tam myśl — rzucaną w czasie wojny przez Ehrenburga, jako slogan wojenny — iż Niemcy winni kartofle sadzić, a inni przemysłem się trudnić.

Niemcom całego przemysłu odebrać nie można. Muszą oni być w pewnej mierze w swej produkcji — samowystarczalni. Muszą zapewnić swemu rolnictwu dostawę takich wyrobów przemysłowych, które umożliwią utrzymanie tego rolnictwa na poziomie — dającym znaczne warunki życia.

Ale plan ten, który był wyrazem pewnego kompromisu podkreślał, iż niemiecki przemysł wojenny, bezpośrednio i pośrednio, niemiecki przemysł ciężki, chemiczny i t. d. muszą zniknąć.

Minął rok długi. Teoretyczne założenia poczdamskie skromne tylko dawały wyniki. Od czasu do czasu z prasy dowiadujemy się, że jedna, czy druga fabryka niemiecka została wysadzona w powietrze, że pewne kompleksy fabryczne rozmontowano i wywieziono do krajów alianckich — na poczet reparaacji. A tymczasem po Niemczech jeździli ołcerowie angielscy i amerykańscy — przedstawiciele koncernów i trustów, które przed wojną z koncernami i trustami niemieckimi były w bliskim i serdecznym związku. Prowadzili rozmowy z niemieckimi przemysłowcami, którzy jeszcze na ławie oskarżonych — za zbrodnie wojenne — nie zasiadli. A tymczasem prasa kapitalistyczna — użalała się nad Niemcami, dowodziła, jak to ostatnio zrobił Manchester Guardian, iż trzeba obalić postanowienia poczdamskie, gdyż rozbrojenie przemysłowe b. Trzeciej Rzeszy, to katastrofa gospodarcza Europy i... zadatek przyszłej wojny. A tymczasem przemysł niemiecki ożywał, akcje I. G. Farbenindustrie pomnożyły swą wartość.

„Biedni” — „zmaltrętowani” Niemcy, którym Polacy „wdali” się klłnem w ich ojczyznę — jak wołał Churchill którym Francuzi odebrać chcieli Rurę Saarę — poczuli się nieco mocniejsi, poczuli za swymi plecami mur kapitału anglosaskiego, któremu nowa wojna, niemieckie marzenia — nie była straszna.

Aliancka Rada Kontrola Niemiec, jak donosi P.A.P. — opracowała, mimo tych wszystkich kontrakcji — ostateczny plan, mający na celu likwidację przemysłu wojennego pokonanej Rzeszy.

Plan ten jest łagodniejszy, aniżeli uprzednie zamierzenia. Niemcom zostawia się tyle jeszcze możliwości, chociażby w produkcji stali, że zawsze istnieje może obawa — iż po pewnym czasie produkcja ta stanie się operacyjną bazą dla nowych zbrojeń. Ale jednak plan ten hamuje wojenne aspiracje „demokratów” świeższej daty, którzy nie zapomnieli jeszcze swych hitlerowskich idei, ale jednak plan ten — na pewien przynajmniej czas — zapewnia zdłowiecie agresywnych zamiarów pruskich militarystów. Tylko — tylko, jak ten plan będzie wykonany? Czy nie nastąpi za rok — nowy kompromis, który już prochem pachnieć będzie? Do tego, dopuścić nie wolno.

ZBIGNIEW ARTLINSKI

## Hiszpania nie zapomni przelanej przez Polaków krwi

PARYŻ (PAP) Na ręce paryskiego korespondenta PAP wpłynęło w związku z uznaniem hiszpańskiego rządu republikańskiego przez Polskę oświadczenie pisemne prezydenta Republiki Hiszpańskiej Diego Martineza Barrio, przeznaczone dla prasy polskiej, w którym czytamy:

„Jesteśmy szczęśliwi, że Polska, wierna swej prastarej tradycji wolnościowej, zerwała stosunki dyplomatyczne z rządem generała Franco i uznała oficjalnie rząd republikański wolnych Hiszpanów. Nie ulega wątpliwości, że za przykładem Polski pójdą inne narody europejskie. Oświadczam publicznie swą wdzięczność rządowi i narodowi polskiemu. Krótko Polskę ma wielkie znaczenie polityczne i mam nadzieję, że wkrótce wyzwolona Hiszpania będzie mogła przyłączyć się do tych państw, które realizują cele Narodów Zjednoczonych w służbie pokoju światowego”.

Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Jose Giral złożył następujące oświadczenie:

## Problem czesko-węgierski w oświeceniu Benesa

PRAGA (PAP) Prezydent Czechosłowacji Benes przyjął na Zamku Hradczyńskim delegację Ślązaków z Węgier, którzy w ramach umowy czechosłowacko-węgierskiej powrócić mają do kraju. Omawiając przy tej okazji kwestie wzajemnych stosunków między obydwojma państwami, Prezydent Benes oświadczył, iż wszyscy Węgrzy muszą sobie uświadomić, że sprawa granic między Czechosłowacją a Węgrami jest raz na zawsze definitywnie załatwiona i nigdy więcej żadnej zmiany granic nie

„Rząd polski uznał rząd republiki hiszpańskiej którego mam zaszczyt być premierem. Na mogę w związku z tym oprzeć się wspomnieniu krwi przelanej przez bohaterki narodu polski podczas wojny domowej w Hiszpanii. Naród polski zrozumiał już wówczas, że nasza walka była właściwie zapowiedzią wielkich zmagani, wskutek których o mało nie rozpadł się świat.”

Uznane, naszego rządu przez Polskę, jako pierwszy kraj europejski będzie miało szeroki odźwięk w stosunkach międzyna-

rodowych i przyczyni się niewątpliwie do wyzwolenia narodu hiszpańskiego, który pierwszy rozpoczął walkę o demokrację, a znajduje się w dalszym ciągu pod despotycznymi rządami faszystów. Pragnę wyrazić swą wdzięczność szlachetnemu narodowi hiszpańskiemu, z którym republika hiszpańska ma nadzieję utrzymać również i w przyszłości jaknajlepsze i jaknajściślejsze stosunki, które będą niewątpliwie stanowiły ważną pozycję w życiu międzynarodowym”.

## O pokój antyfaszystowski występuje Francja

PARYŻ (PAP) Pismo „National Front” w artykule zatytułowanym „Demokracje Europy Centralnej u naszego boku” wspomina ostatnią wizytę sekretarza francuskiej partii komunistycznej Duclos w Pradze. Wyraziwszy nadzieję, że wyciągnięta z zapomnienia problem sto-

sunków Francji z Europą środkową wspomina tradycyjne sojusze, które łączyły Francję z Czechosłowacją, Polską, Jugosławią, Rumunią, sojusze wywołane potrzebą zabezpieczenia się przed Niemcami i wzmocnione wspólnym umiłowaniem kultury francuskiej. Ale dyplomacja polska nagle zapomniała i o swej tradycji i o swej historii. Dziś istotnie w krajach tych rządzi lud. Przeszły one stanowią ogniowo sanitarnego kordonu antyfaszystowskiego i odeszli już politycy w rodzaju płk. Becka posiadacza tysiąca krawatów. Francja winna nawiązać na nowo z zaprzyjaźnionymi krajami Europy Środkowej więzy pozytywnej przyjaźni przede wszystkim w związku z problemem niemieckim... Francja i demokracja środkowej Europy prowadziły do końca wojny antyfaszystowską Obecnie trze... wspólnie narzucić Niemcom pokój antyfaszystowski”.

# M Y C Z Y O N I ?

## Kto jest naprawdę przeciwnikiem własności prywatnej?

Wśród gorących dyskusyj przyleża Konstytuanta francuska nową Deklarację praw człowieka, która ma się stać składową częścią tekstu ustawy konstytucyjnej. Deklaracja ta ma zastąpić historyczną kartę praw człowieka obywatela z r. 1789, uwzględniając ogrom politycznych, społecznych i gospodarczych zmian, jakie zaszły w życiu Francji od czasów Wielkiej Rewolucji.

Nowa Deklaracja formułuje m. in. charakter i zasady własności prywatnej. Główny w tej materii art. 32. uchwalony większością głosów partii robotniczych wbrew de gaullistom i prawicy, brzmi jak następuje: „Własność jest nienaruszalnym prawem używania, korzystania i rozporządzania dobrami, zagwarantowanymi każdemu przez prawo. Każdy powinien mieć możliwość osiągnięcia jej pracą i oszczędnością. Nikt nie może być pozbawiony ich, chyba że chodzi o sprawę użyteczności publicznej, stwierdzoną prawnie i pod warunkiem słusznego odszkodowania ustalonego zgodnie z prawem”.

Motywuując takie sformułowanie, przedstawiciele socjalistyczno-komunistycznej większości podkreślali, że nie dążą do zniesienia własności prywatnej, aczkolwiek nie zamierzają też uszczuplać czystości ustroju kapitalistycznego. Stronnictwom robotniczym chodzi właśnie o ochronę własności prywatnej, która jest owocem pracy indywidualnej, przed zachłannością trustów i karteli, największych wrogów drobnej własności.

Ta słuszną motywację zasługuje na szersze omówienie, bo wiemy przecież, że najczęstszym i ulubionym argumentem wszelkiego rodzaju kółtonów przeciwko idei socjalistycznej jest właśnie fałszywe twierdzenie, jakoby marksieści byli zdecydowanymi wrogami własności prywatnej w ogóle, jakoby dążyli programowo do upaństwowienia czy uspołecznienia wszelkiej własności prywatnej, nie wyłączając... szczotki do zębów, poduszki spod głowy lub oszczędności zebranych uczciwą pracą.

Stawisko zajęte przez robotnicze partie francuskie jest tu jednym z wielu dowodów przeciwnych: respektując zasadę prywatnego posiadania, socjaliści i komuniści, nie tylko francuscy, ograniczają ją słusznymi względami na dobro powszechne i użytek społeczny. Jest to jasne, mądre i celowe podejście do arcyważnego problemu, postawienie go w sposób, nie budzący, zdawałoby się, zastrzeżeń i wątpliwości.

Całkiem inaczej postępuje stro-

na przeciwna — obrońcy kapitalistycznego przywileju i szermierze niczym nieograniczonej własności prywatnej. Falszując uogólniając głoszone przez ruch robotniczy hasła uspołecznienia środków produkcji obrońcy stałego porządku społecznego występują przeciw ze świadomą obłudą w całym nieodpowiedniej dla siebie roli. Bo właśnie oni, a nie my, są prawdziwymi i najbardziej niebezpiecznymi przeciwnikami własności prywatnej, jeśli temu pojęciu chcemy nadać właściwy sens i znaczenie.

Nie mówiąc już nawet o znanej kwestii „nadwartości” pracy najemnika, „nadwartości” rabowanej planowo i systematycznie przez prywatnego kapitalistę, nie może pozostać niedostrzeżone zjawisko, że duża część faktycznego zarobku czy oszczędności robotnika i pracownika umyślnie stawała się zawsze, a zwłaszcza w okresach kryzysów i zaburzeń gospodarczych łatwym łupem różnego rodzaju handlowych i finansowych spekulantów, którzy — nie troszcząc się wcale o święta, uczciwie nabytą, prywat-

na własność najemnika — bez skrępowań i podstępnie tej własności go pozbawiali.

Kapitał prywatny w postaci jawnej czy anonimowej spółki akcyjnej, trusty i kartele dokonywały stale bezwstydną grabieżą własności mas ludowych, a dla ułatwienia sobie tych operacji kapitalistyczne wilki przywdziewają skórę niewinnego jagnięcia i nie szczędzą pięknych frazesów o „nienaruszalności” własności prywatnej”. Wyzysk pracy najemnika, spekulacje walutowe i giełdowe, podbijanie cen artykułów

pierwszej potrzeby, polityka podatków pośrednich, rujnujących rzesze niezamożnych konsumentów — oto zespół najbardziej tyjących środków i sposobów służących do legalnego — w ramach kapitalistycznego ustroju — pozbawiania ludzi pracy ich dobrze nabytej własności prywatnej.

To nie kto inny, lecz zbrojni w przywilej bezkarnego żerowania wyzyskiwacze wszelkiej maści i autoramentu są istotnymi wrogami własności prywatnej. Uznają oni tylko swoją — wbrew dobru społecznemu — zdobytą własność nie mając względów ani respektu dla tej własności, która jest owocem uczciwej pracy twórców dóbr materialnych i duchowych.

Gdy Proudhon, szukając dróg do socjalizmu, głosił, że „własność jest kradzieżą”, miał na myśli własność zachłanną, żarliwą, bezwzględną, wypraną z wszelkich skrupułów społecznych. Socjalizm dzisiejszy, będąc również wrogiem takiej własności prywatnej, szanuje i ochrania własność inną, tę, która powstała z wysiłku rąk czy mózgu pracownika, której nie obciąża przekleństwo cudzych, lecz, cudzego potu i cudzej krwi.

Bronisław Darski

### Skończyło się siedem lat głuszy

## Głodowy tydzień w Hamburgu

W całej angielskiej strefie okupacyjnej daje się zauważyć groźny spadek produkcji przemysłowej i wydobywczości węgla, a eksperci twierdzą, że za kilka tygodni produkcja fabryk niemieckich spadnie do jednej trzeciej w stosunku do listopada ub. r. Wszystko to dzieje się na skutek głodu, coraz powszechniej szerzącego się w Niemczech.

W ostatnim dniu marca w Hamburgu rozpoczął się „Tydzień Głodowy”, czyli seria demonstracji przeciwko zmniejszeniu do połowy przydziałów żywności, a zwłaszcza chleba, wydawanego ludności niemieckiej. W manifestacjach wzięło udział 1.400.000 osób, które na licznych mityngach i podczas pochodów domagały się zwiększenia przydziałów oraz zastosowania ostrych metod, celem wyeliminowania z czarnego rynku członków hitlerowskiej Piątej Kolumny.

W mieście miały miejsce napady na sklepy kolonialne i zachodzi o bawo dalszych ekscesów, 500 ludzi rzuciło się na pociąg, wiozący ładunek węgla i, nim policja zdążyła interweniować — zdołano rozgrabić większą ilość. Mnożą się wypadki grabieży sklepów i straganów z żywnością. Zastępy policji zostały wzmocnione nowymi posiłkami i władze czynią poważne wysiłki, by opanować sytuację. Ludność protestuje przede wszystkim przeciw zmniejszeniu o połowę przydziałów chleba, co uniemożliwia robotnikom zabierania sobie chleba do pracy oraz rozporządzeniu, zgodnie z którym każdy musi odebrać cały swój kontyngent jednego dnia na początku miesiąca.

W Hamburgu wytworzyła się wręcz wroga atmosfera w stosunku do władz okupacyjnych, które — zdaniem przywódcy komunistycznego w angielskiej strefie okupacyjnej, Detmanna, zmniejszając racje żywnościowe, „wydały na ludność niemiecką wyrok śmierci”. Przez ty-

dziec Hamburga przeciągały pochody, których uczestnicy nieśli olbrzymie transparenty, domagające się zniesienia plagi czarnego rynku. „Jeżeli mamy głodować — głosiły napisy na transparentach — to głodujmy wszyscy!”

W zakładach kolejowych w Hamburgu zaskledo z głodu w przeciągu jednego dnia 58 pracowników.

Władze wydały rozporządzenia, nakazujące właścicielom sklepów

spożywczych wszelkich towarów, przedłużenie godzin handlu, celem uniknięcia formowania się ogonków i zorganizowanie przed sklepami specjalnych posterunków.

Komendant amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, generał Józef M. Nemej oświadczył w ubiegłym tygodniu, iż bardzo wątpi, czy w podległej mu strefie uda się utrzymać dotychczasowe racje żywnościowe dla Niemców.

## Proletariat Łodzi — pieśniarzowi buntu

### Uczczenie twórczości Wł. Broniewskiego

W związku z apelem do społeczeństwa łódzkiego, ogłoszonym wczoraj na łamach naszego pisma, w sprawie fundacji nagrody literackiej robotniczej Łodzi, która w dniu 1 maja zostanie wręczona Władysławowi Broniewskiemu i w związku z uchwałą Prezydium WK PPS, KW PPR i OKZZ w myśl której Prezydium KW PPR i OKZZ przyłączyły się do inicjatywy WK PPS. uczczenia twórczości Wł. Broniewskiego i zgłosiły swych przedstawicieli do Komitetu Fundacji Nagrody podajemy poniżej imienny skład Komitetu:

E. Andrzejał Edward — Prezes Miejskiej Rady Narodowej, prof. Szymonowski Zygmunt — Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego, Trojanowski — Kuznarz Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Damięcki Dobieśl — Prezes Związku Artystów Scen Polskich, Górzynski Zdzisław — Dyr. Filharmonii Państwowej w Łodzi, Timofiejew Grzegorz — literat, red. działu literackiego „Pobudki” Kotł Jan — literat, Zólkiewski Stefan — literat, red. „Kuźnicy”, Daszewski Władysław — prof. Akademii Sztuk Pięknych, Piechal Marian — literat, Żuławski Juliusz — literat, Pollak Seweryn — literat, Grudzińska Wanda — literatka, Kasprowiec Antoni — literat, Krasnowiecki Władysław — Dyr. Teatru W. P., Stawski Mieczysław — Dyr. Teatru Powszechnego T. U. R., Saleki Zygmunt — Sekretarz Wojewódzkiego Zarządu T. U. R., Szełtyński Henryk — Art. Dramat. Reżyser, Pietraszkiewicz Leon — Art. Dramat., Romanówna Janina — Art. Dramat., Korytkowski Jerzy — Prokurator Sądu Specjalnego, Lewiński Jerzy — Prokurator Sądu Specjalnego, Piotrowski Jan — dziennikarz, Vicedyrektor Polskiego Radia, Axer Otto — Artysta malarz, Kokietał Tadeusz — Art. malarz, Pokorski Antoni — dziennikarz, Csało Edward — dziennikarz, Tarłowska Irena — dziennikarz, Małyńczak Zofia — art. dram., Hańcza Irena — art. dram., Hańcza Władysław — art. dram.

Z ramienia P. P. S. do Komitetu weszli: Wachowicz Henryk — Sekretarz Wojewódzki PPS, Duniak Stanisław — Vicedyrektor m. Łodzi, Stawinski Wincenty — II Sekretarz WK PPS., Karaczewski Artur — redaktor „Kuriera Popularnego”, Ajzenbeld Eugeniusz — Vicedyrektor m. Łodzi, Dr. Krygier

Alfred — Prezes Z. U. S., Sroka Leon — Wiczytelnik Szkolny, Lesel Rudolf — dziennikarz, Kaczmarek Wiesław — Przewodniczący WK. O.M. TUR., Juszczyk Stanisław — referent prasowy W. K. PPS., Hanysz Rozalia — robotnica f-my „Raschig”, Gaduikowska Wiktoria swawozka z f-my „Warta”, Kwieciński Jan — robotnik f-my „Scheibler i Grohman”, Binieda Józef — robotnik f-my „Bayer”, Masłowski Kazimierz — robotnik f-my „Union-Textil”, Holcgreber J. — strażak f-my „Stolarow”.

Z ramienia P. P. R. do Komitetu weszli:

Loga-Sowiński Ignacy — Sekretarz Wojewódzki PPR, Mijał Kazimierz — Prezydent m. Łodzi, Kozłowski Jan — Sekretarz Miejskiego Komitetu PPR., Uzdański Edward — Redaktor „Głosu Robotniczego”, Stalski Kazimierz — członek Prezydium M. R. N., Nieśmiłek Władysław — dzielnik robotniczy, Granas Romana — wykładowczyni szkoły Centralnej PPR., Górnjak Stanisław — Vicedyrektor, Sikińska Jadwiga — Vicedyrektor

Zarządu Wojewódzkiego TUR., Batorowa Zofia — tkaczka f-my „Poznański”, Łazarek Genowefa — robotnica f-my „Scheibler i Grohman”, Jung Dawid — inż. metalowiec, Olek Jan — Vicedyrektor Gazowni, Spalek Waclaw — robotnik f-my „Geyer”, Krwstera Regina — robotnica f-my „Steiner”, Jabłoński Jan — robotnik Elektrowni.

Komunikujemy równocześnie, iż zgłoszenia instytucji społecznych organizacji fabryk i pojedynczych osób, solidaryzujących się z podjętą przez nas akcją — przyjmowane są przez redakcję „Kuriera Popularnego”.

### Przed 1 Maja

Komunikujemy, iż w dniu 13-go kwietnia (sobota) o godz. 17-ej w sali Posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu 1-Majowego w Łodzi.

## KURIER POPULARNY

### — swoim czytelnikom

We wczorajszym numerze naszego pisma rozpoczęliśmy druk kuponów premiowych, na podstawie których każdy nasz Czytelnik może wziąć udział w akcji premiowej. Kupon będą się ukazywać codziennie do dnia 5 maja br. i każdy chcący wziąć udział musi przedłożyć wszystkie kupony, które należy w kopercie zawierającej nazwisko i adres Czytelnika — złożyć w Administracji naszego pisma przy ul. Piotrkowskiej 70, najpóźniej do dnia 8 maja br.

Dnia 9 maja br. w rocznicę zakończenia wojny i zwycięstwa nad faszyzmem odbędzie się w lokalu naszego Wydawnictwa publiczne losowanie z udziałem przedstawicieli prasy, organizacji partyjnych i ucze-

stników konkursu premiowego. Natychmiast po ukończeniu losowania zostaną wydane wszystkie premie obecnym czytelnikom, a szczęśliwcom z prowincji zostaną one wysłane pocztą. Akcja premiowa obejmuje

100 WARTOŚCIOWYCH NAGRÓD

**KUPON Nr. 2**

Akcja Premiowa  
dla Czytelników  
**KURIERA POPULARNEGO**

Wyciąć i zachować

## Dziś i w poniedziałek

### obrody OKZZ

W dniu 13 kwietnia r. o godz. 10 rano w Domu Związków Zawodowych w Łodzi przy ul. Strzeleckiej Nr. 2 odbędzie się rozszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowy Komisji Zw. Zawodowych w Łodzi oraz przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad Zw. Zawodowych Województwa Łódzkiego, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Kom. Centr. Zw. Zaw.
2. Sprawa obchodu święta 1-go Maja.
3. Sprawy organizacyjne.
4. Wnioski.

Zakładowych ze wszystkich przemysłów na terenie m. Łodzi, Zgierz, Pabianic, Ozorkowa, Aleksandrowa i Konstantynowa z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawa obchodu święta 1-go Maja.
2. Sprawozdanie z wycieczki delegacji Związkowej z ZSRR.
3. Sprawy organizacyjne.
4. Wnioski.

Delegacji biorący udział w Zebraniu muszą być zaopatrzeni w pisemne upoważnienia swoich organizacji. Ze względu na ważność spraw które mają być omawiane, prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi

# Nie dzieci-lecz rodzice są winni

**Plotka o „krótkich” nogach — Nieuważni opiekunowie i młodociani „głobtrotterzy” — Skutki okupacyjnej demoralizacji — Obowiązki kobiecej Milicji Obywatelskiej, szkół i rodziców**

(G) Stare przysłowie o robieniu z igły widły i z muchy — słonia przypomina mi się, gdy przystępuję do pisania artykułu na ten „drażliwy”, rozdmuchany przez anonimowe „sily” temat. Chodzi mianowicie o plotki, dotyczące rzekomego porwania dzieci. Pisaliśmy już o tej sprawie. Jeśli powracamy do niej raz jeszcze, to czynimy to po to, aby raz na zawsze rozwiązać dęty mit o „kidnapperach” — na podstawie faktów, których — jak wiadomo — nie obalić nie potrafi.

Proszę pomyśleć i porównać: Jeszcze tydzień temu fama przybierała zaskakujące formy. Był wypadek normalnego zabłąkania się dziecka — wystarczyło, aby wołano w niebo: „porwano!” lub szepetano sobie na ucho: „płyną dzieci, bo przebiegają je na wędlinę!” Oliwy do ognia dolewały rozkrojone po mieście prowokacyjne świstki, sięjące jeszcze większy zamęt i panikę wśród zastraszonych, łatwowiernych rodziców...

## FAKTY SĄ BEZSPORNE

A dziś? Wystarczyło zdemaskować tę niecną robotę, aby wrzawa o porwaniu dzieci umilkła. Przyczyniły się do tego fakty. Fakty odnajdywania cennych zgrab, fakty przetrzymywania „naszych milusińskich” w komisariatach przez Milicję aż do odnalezienia się opiekunów. Dziś przeczytać możecie w prasie o tym, że Milicja jest w kłopotach, bo odnajduje zbłądzone dzieciaki, a nie wie czyje one są...

Aby przegwoździć do reszty niecną kłamstwą maciejeli publicznego spokoju, przeprowadziliśmy specjalny wywiad z komendantem łódzkiej M. O., kpt. Zygmuntem Kempa.

## ZB. T. ... BE NICI

Oto jego najważniejsze słowa:

— Zbliżają się święta Wielkiej Nocy, święto 1-go Maja, więc — rozumie się — że reakcyjne elementy muszą coś takiego zrobić, aby choćby trochę podważyć autorytet władz. — Ale ta robota nie ma widoków na...

wodzenia, bo jest zbyt grubym niemym. Codziennie otrzymuję te telefonogramy z różnych komisariatów i miałem o tym, że coraz więcej dzieci odnajduje się... O maleniśkich, które giną z oczu zagadanych matek, o dzieciach, które prócz swego imienia nie nam powiedzieć nie mogą — py-

## Powrót delegacji Bundu do kraju

W ostatnich dniach powróciła do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych A. P., po przeszło 2-miesięcznym pobycie za granicą, delegacja CK żydowskiej partii socjalistycznej „Bund” w Polsce w składzie dr. Michał Szulcman, Salo Fiszgrund i Grzegorz Jaszuński.

Delegacja odbyła szereg konferencji z Amerykańską Reprezentacją Bundu oraz wystąpiła na wielu zgromadzeniach — licznej grupy działaczy i członków Bundu w Nowym Jorku. W wyniku tych obrad powzięła Amerykańska Reprezentacja Bundu rezolucję, która wyraża pozytywną ocenę dla działalności Partii w kraju i z nią się solidaryzuje. W ten sposób usunięta została zasadnicza rozbieżność między stanowiskiem Partii w kraju, a bundowska grupa w Ameryce.

Delegacja Bundu zetknęła się z amerykańskim ruchem robotniczym i działaczami związków zawodowych, informując na konferencjach i zgromadzeniach o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, a w szczególności o położeniu ludności żydowskiej w Polsce. Delegacja przeprowadziła narady i zebrania z robotnikami i ogólnie — żydowskimi instytucjami pomocy.

Pobyt delegacji Bundu w Stanach Zjednoczonych przyczynił się do odparcia wielu błędnych informacji o Polsce i o położeniu Żydów w Polsce, rozpowszechnianych w Stanach Zjednoczonych częstokroć tendencyjnie przez koła reakcyjne polskie lub żydowskie.

Ważną sprawą jest szybko likwidowana.

## WŁÓCZEGOSTWO — PLAGA SPOŁECZNA

Gorzej jest z „dziećmi”, liczącymi lat 15 — 16. Włóczęgostwo i marnia głobtrotterstwa stała się wprost

zaskakująca. Chłopcy, żądni zysków i przygód jadą sobie ot tak „na gapę” na Zachód i dopiero organa Milicji muszą tę zepsuta młodzież wyławiać na stacjach kolejowych i odsyłać do domów. Nierzadko taki podróżnik świadomie wprowadza w błąd (podając fałszywie swoje miej-

sce stałego zamieszkania). Co z takim poczęć? Odsyłamy go np. do Sochaczewa, a tam okazuje się, że mieszka gdzieś indziej... Nie raz odnosi się wrażenie, że rodzice to właśnie posyłają swe dzieci na zarobek; czasem zaś bez wiedzy, lub wbrew woli rodziców same uciekają „w świat”.

## NIE WAŻNE NOTATKI

Wydaje się — kontynuuje kpt. Kempa — że winę ponoszą rodzice, których też należałoby przykrotnie ukarać. Zwłaszcza jeśli chodzi o brak nadzoru nad maleniśkami. Ja bym taką matkę, która na dziecko swe nie uważa, zamknął na 48 godzin w areszcie... I kto wie — mówi z poważną miną nasz rozmówca — czy tego doprawdy nie będą robił... Miał pilnować dzieci zajmują się gadulstwem, a taki berbec sam spaceruje... i w końcu ginie. Matka — w krzyk. Ona dobrze wie, że dziecko się odnajdzie, ale woli, aby zrobione dokoła sprawy szum, bo przecież najpewniejsza jest Milicja, Ona odnajdzie...

## IZBA ZATRZYMAŃ

W dalszej części rozmowy komendant Kempa stwierdza, że należałoby jaknajbardziej pomyśleć o utworzeniu Izby Zatrzymań Dzieci w celu wzrostu przestępczości wśród młodocianych. Warunki życia powojennego wpływają na obniżenie poziomu moralnego młodzieży. Należałoby się nią bliżej zająć. Na działkę i młodzież winna zwracać baczną uwagę Milicja Kobieta, która mogłaby zatrzymanych kierować do Izby Zatrzymań, skąd powędrowaliby do sądów i więzień.

Tyle nasz rozmówca. Czy nie ma racji? Bez względu na to, I Izba Zatrzymań wydaje się być słusznym pomysłem i zmobilizowanie milicjanek — wychowawczyń dla obserwacji zachowania się dziewcząt na ulicach. Ale głównie — naszym zdaniem — powinny zainteresować się o losy dzieci szkoły i sami rodzice. Za pozostawienie dzieci bez opieki należy karać rodziców! Bo to doprawdy karygodne niedbalstwo. Dzieci są niewinne, winni są tylko nieuważni rodzice.



## DZ. BAŁUTY

Jutro, dnia 14 b. m. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Sierakowskiej go 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dz. Bałuty. Na porządku obrad sprawy organizacyjne i referat polityczny, który wygłosi tow. Krupa-Skibiński.

## DZ. CZERWONA

Komitet dz. Czerwonej zwołuje dziś ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat polityczny. Początek o godz. 18.

## DZ. FABRYCZNA

Dziś, o godz. 18 w lokalu przy ul. Wigury 4/6 odbędzie się zebranie członków i sympatyków, na którym przemawiać będzie tow. red. Żmudowski.

## DZ. GÓRNA

Jutro, o godz. 10 w lokalu dzielnicowym odbędzie się licytacja przedmiotów zebranych drogą dobrowolnych ofiar wśród towarzyszy. Prawo do licytacji mieć będą członkowie z opłaconymi składkami.

## DZ. ŚRÓDMIEŚCIE — PRAWA

Dziś, o godz. 18 odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja 46 wieczór poezji poświęcony twórczości Władysława Broniewskiego. Prelekcję wygłosi tow. Grzegorz Timofiejew,

recytować będą artyści scen łódzkich.

## DZ. KOZINY

Dziś, o godz. 18 w lokalu dz. Koziny (Leśna 3/5) odbędzie się masówka na której przemawiać będzie tow. mgr. Bańkiewicz.

## DZ. WIDZEW

Na masówce, która odbędzie się dziś w lokalu Partii przy ul. Armii Czerwonej 103 przemawiać będzie tow. Witold Wróblewski. Początek o godz. 18.

## DZ. ZIELONA

Dziś, o godz. 18 w lokalu dz. Zielonej (Półdniowa 65) odbędzie się masówka na której przemawiać będzie tow. Władysław Baidan.

## ZGROMADZENIE W GŁÓWNI

Na zgromadzeniu międzypartyjnym, które w dniu jutrzejszym odbędzie się na terenie Główna przemawiać będzie z ramienia naszej Partii tow. Zygmunt Biegański.

## KONFERENCJA

WYDZIAŁ EKONOMICZNEGO Wojewódzki Komitet PPS, zwołuje na dzień 16 b. m. godz. 17 konferencję Wydziału Ekonomicznego, która odbędzie się w lokalu dz. Śródmieście — Lewa (Narutowicza 28). Zainteresowani towarzysze proszeni są o punktualne przybycie.

## ZAMACH NA HITLERA W LIPCU 1944 (3)

Ci, którzy odczuwali hańbę, jaką sprowadził na ich ojczyznę reżim narodowo-socjalistyczny, usprawiedliwiali swą bierność argumentami, iż Hitler został mianowany przez Hindenburga, któremu ślubowali lojalność. Dopiero, gdy ich zawodowa armia została zagrożona przekształceniem w armię narodowo-socjalistyczną przez Ernesta Roehma i jego oddziały brązowych koszul, uciekli się do użycia siły i zmusili Hitlera do przeprowadzenia czystki, jaka miała miejsce w czerwcu r. 1934.

Ale bardzo prędko, bo tuż po upływie kilku tygodni generałowie niemieccy przekonali się, że przyczynili się tylko do wzmocnienia potęgi Fuhrera, który już w październiku tegoż roku objął dziedzictwo po Hindenburgu.

## OKRES WOJNY.

Przez trzy lata korpus oficerski w Niemczech współpracował wraz z partią na drodze dozbudowania kraju, przy czym nieprawdopodobne plany Hitlera powodowały wzrost jego prestiżu w kołach militarnych. W roku 1937 fuhrer przedstawił swój plan podboju Austrii, Czechosłowacji i Polski, a w razie potrzeby i Francji, przy czym wszystkie te kraje miały zostać okupowane w przeciągu 18 miesięcy. Szef sztabu, Beck, który pragnął silnego Reichu, lecz zmierzał jednocześnie do uniknięcia wojny, znalazł poparcie u licznych swych kolegów, jak Fritscha, Hammersteina i innych, którzy obawiali się, iż przedwczesna akcja przyniesie nieuniknioną porażkę. Nawet nowi hitlerowscy generałowie, jak Brauchitsch i Halder przychylali się do tych ostrzeżeń i na początku r. 1938 Hitler rozumiał, że w armii istnieje silna opozycja przeciwko niemu. Reakcja jego była natychmiastowa i już w październiku tegoż roku Beck i jego popleczeni zostali zdymisjonowani.

W tych właśnie czasach i z takich osobisto-patriotycznych motywów zrodziło się jądro spisku 1944 r. Usunęci generałowie nie zdradzali swych zapatrywań swym następcom. General Halder zaaprobował w pełni plan zaaranżowania Hitlera przed zjazdem partyjnym w Norymberdze, podczas którego fuhrer miał wygłosić mowę, podlegającą jawnie do wojny. Armia chciała zgnieść opór partii, aresztując głównych jej przywódców, lecz oczekiwano nadejścia odpowiedniego momentu. W tym właśnie okresie czasu Chamberlain zgłosił swą chęć przybycia do Niemiec i choć opozycjoniści zdawali sobie sprawę, iż nie już nie zdoła zapobiec wybuchowi wojny, zdecydowali poczekać jeszcze z wykonaniem zamachu, by upewnić się zupełnie o jego konieczności. Była to fatalna omyłka. Po spotkaniu w Monachium Hitler z łatwością przybrał przed swym narodem postawę męża, który obdarował świat pokojem, a jako atut przeciwko opozycji kół militarnych wysunął mój fakt uzyskania Sudetów.

Uczestnicy utworzonego wówczas spisku kierowali się najprzeróżniejszymi motywami: grały tu rolę i względy klasowe, i czysty patriotyzm, i zazdrość i animozje osobiste, i wreszcie podstawowe instynkty przyzwoitości ludzkiej. Był to spisek jednostek. Wszyscy spiskowcy wierzyli, iż z chwilą, gdy armia jawnie zwróci się przeciwko Partii, Kościół i Związki Zawodowe przyłączą się do opozycjonistów.

Podczas pierwszych sukcesów, odniesionych przez wojska niemieckie w ZSRR w szeregach konspiratorów dało się odczuć pewne uspokojenie, lecz klęska, poniesiona pod Stalingradem, podważała zaufanie największych nawet optymistów.

General Kluge, ówczesny dowódca centralnego sektora frontu wschodniego, zorganizował w tym czasie nowy spisek: mianowicie w samolocie Hitlera który w dniu 16 marca 1943 r. miał odwiedzić Kluge w jego kwaterze, umieszczono bombę zegarową. Bomba ta jed-

nak nie wybuchła i Hitler cały i zdrowy przybył na miejsce przeznaczenia.

Wtedy Beck i jego grupa doszli do wniosku, iż nadeszła pora zorganizowania akcji, mającej położyć definitywny kres Hitlerowi i jego ustrojowi. Do spisku dołączyli także członków Abwehry (tajnej policji wojskowej), którzy brali udział w zamachu, zorganizowanym przez Kluge. Przygotowano wówczas szczegółowe plany działania po upadku partii i śmierci Hitlera i rozesłano je w zapieczętowanych kopertach do wszystkich dowódców kwater głównych na terenie Niemiec i państw okupowanych.

## NADZIEJE I TARGI.

Poważne rozbieżności polityczne komplikowały zadanie grupy generała Becka. Wielu generałów sądziło, iż będą mogli prowadzić pertraktacje pokojowe z aliantami na tej wyłącznie zasadzie, iż są opozycjonistami. Mała grupa twierdziła, iż sojusznicy będą nierozdzielnie trwać przy boku ZSRR i obstawać przy bezwarunkowej kapitulacji, ale grupa ta nie zdołała przekonać ani polityków, ani wojskowych.

W październiku 1943 r. do konspiracji przystąpiła nowa osobistość, młody zapalony pułkownik Staufenberg, który powrócił świeżo z frontu, gdzie odniósł kilka ciężkich ran. Staufenberg był najbardziej zapalonym spośród wszystkich spiskowców i zdecydowany był doprowadzić akcję do końca za wszelką cenę, nawet gdyby musiał sam osobiście targnąć się na życie Hitlera. Na młodzieńca tego zwrócił uwagę gen. Fromm, który zaprosił go do objęcia stanowiska szefa sztabu. Gdy Staufenberg odmówił, Fromm dał mu do zrozumienia, że i on również żywi pewne szczególne zapatrywanie na sytuację Niemiec i że możliwość brania bezpośredniego udziału w konferencjach, w których uczestniczą stale Hitler i Himmler, może okazać się dla pułkownika bardzo przydatna.

13 IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO - tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-43
Pogot. Ratunk. Ujez. - tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża - tel. 145-45
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 189-06

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelwicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska Nr 193).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie o godz. 19 min. 15 ZEMSTA Fredry z udziałem Józefa Węgrzyna, Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Grabowskiego. W niedzielę o godz. 12 ELEKTRA Gi-eaudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej i z udziałem Góreckiej, Kosobudzkiej, Malynicz, Rachwalskiej, Krecz-mara, Lapińskiego, Lapińskiego, Śródki, Świdarskiego i Woszczerowicza. W niedzielę o godzinie 16 i 19 ZEMSTA, której wystawienie zyskało wielki sukces artystyczny i kasowy Teatru W. P.

TEATR POWSZECHNY TUR ul. 11-Listopada 21

Codziennie o godz. 19, w niedzielę o godz. 15 i 19 MARJUSZ Pa-gnola.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, Daszyńskiego 34

Ostatnie dni komedii Ich Czoro-gabriel Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Początek o godz. 19.15. Kaso czynna od godz. 15-ej. Wkrótce premiera współczesnej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19 barwna i melo-dyjna Komedia muzyczna

„KROK WŁOCZĘGÓW”

Udział biorze cały zespół arty-styczny, chór, balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety wcześniej nabywać moż-na w księgarni ul. Piotrkow-ska 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA” (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski” - tekst Marja-na Mikuty, muzyka Zygmunta Wisłera, reżyseria Tadeusza Mu-skata.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektak-le zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

TEATR „SYRENA” TRAUĞUTTA 1

Ostatnie dni wielkiego widowi-ska muzycznego Z. Gozdawy Ślep-nia p. t.

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

z udziałem całego zespołu „SY-RENY” chóru i baletu pocz. przed-stawienia o godzinie 19.15.

Mecz humoru

Teatr na Pieterku. Studio Muzycz-ne Traugutta 1, wystawia nowa re-wie pt. „Mecz humoru”. Udział bio-ra: W. Walter, J. Pellegrini, Z. Wil-czyńska, J. Duszyńska, F. Zukowski i inni. Teksty: Tuwima, Hertzka, Emilia, Nela i Chrzanowskiego. Hu-mor! Piosenka! Satyra! Mecz humo-ru gwarantuje dobre spędzenie czasu. Początek o godz. 19.30.

WIDOWISKO DLA DZIECI

W niedzielę dn. 14 b. m. w kinie „Polonia” (Piotrkowska 67) wi-dowisko dla dzieci. Bajka „O gwiazdce z nieba” grana przez Wi-leński Teatr Łątek. Początek o godz. 11. Bilety w kasie kina od soboty od godz. 15.

Klub Pickwicka, Traugutta 6 (wejście przez hotel I p.). Dzisiaj o godz. 19-tej „Rozmaitości Literac-kie”.

RADIO

na sobotę, 13. IV. 46.

5.57 Kraków, 6.45 W-wa, 7.10 Poznań, 7.45 W-wa, 8.30 Skrzynka po-szukiwania rodzin, 8.45 Codzienny od-cinek prozy - humoreska Juliusza Pogoń-Słzowskiego, 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 W-wa, 14.40 Audyc-ja dla dzieci, 14.55 Najciekawsze audyc-je przyszłego tygodnia, 15.03 „Radio-fonjurny kraj”, 15.10 Koncert roz-rywkowy, 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.35 „Jak należy wycho-wywać drób”, 15.45 Muzyka ludowa z płyt, 16.00 W-wa, 19.00 Audyc-ja dla robotników, 19.30 W-wa, 21.00 „Dom w Ferganie”, 21.10 Sonata Mozarta, 21.30 Rezerwa, 21.35 Płyty, 21.48 Ko-munikat o pogodzie, 21.50 W-wa, 22.30 Koncert Życzeń I część, 23.00 W-wa 23.35 Koncert Życzeń II część, 23.55 Program na jutro, Zakończenie aud-ycji i Hymn do 24.00.

JUŻ MOŻNA ZAMAWIAĆ w księgarniach „Książka” lub do wysyłki ekspreszem za załóżeniem w ŁODZI - ul. Piotrkowska 86

NOWE WYDAWNICTWA PIERWSZOMAJOWE

Zbiorek Pieśni... zł 5,-
Materiały do 1-go Maja... zł 2,-
Broniewski; Troška i pieśń... zł 20,-
Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”

Dyrekcja P.M.T. w Łodzi ul. Kopernika Nr 62

poszukuje:

- 1) 3-ch młodych inżynierów lub technologów-mechaników
2) 3-ch młodych techników-mechaników, chcących się poświęcić specjalizacji w dziedzinie maszyn i urządzeń dla przemysłu tytoniowego. Reflektuje się na młodych dyplomantów wzgl. na kandydatów z 1-2-letnią praktyką w przemyśle do zatrudnienia w Wy-twórniach i Zakładach P. M. T.
3) 1-go technika-instalatora do urządzeń sanitarnych, ogrzewniczych, wentylacyjnych i suszniowych,
4) 1-go technika-elektryka do urządzeń silno- i słaboprądowych do Biura Technicznego Dyrekcji P. M. T. Reflektanci winni się wykazać dłuższą praktyką i dobrą znajomością fach.
5) 2-ch kreślarzy dobrze obezpanych zarówno z działem maszynowym, jak i instalacyjnym,
6) 5-ciu sam. buchalterów,
7) 3-ch pomocników buchalterów.
Stanowiska są do objęcia od zaraz. Reflektanci winni podania wszelkich dokumentami, jak: życiorysem, odpisami świadectw, świadectwami praktyki lub najlepiej oso-biście - kierować pod adresem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi, ul. Kopernika 62 - Biuro Techniczne.

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater name and address, and Movie title. Includes: POLONIA ul. Piotrkowska 67, TEĆZA ul. Piotrkowska 108, GDYNIA ul. Przejazd 2, STYLOWY ul. Kilińskiego 123, BAŁTYK ul. Narutowicza 20, WISŁA ul. Przejazd 1, ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1, WŁOKNIARZ ul. Zawadzka 16, B E L ul. Legionów 2-4, TATRY ul. Sienkiewicza 40, PRZEDWIOŚNIE ul. Zeromskiego 74-76, WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16, ROMA ul. Rzgowska 34, ZACHETA ul. Zgierska 26, BAJKA ul. Franciszkańska 31, ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178, REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta), M J Z A Ruda Pablanicka, OSWIATOWY OM TUR ul. Kopernika 8

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedzielę święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20. Kina: „Polonia”, „Bel”, „Adria”, „Bałtyk”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później. „Oświatowy” - 2 seanse dzień nie godz. 17. 18.30. Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30. Przedprzedaż biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbawa się w Ra-tym Zakładowej fabryki Gejzera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13-ej. Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse!

TEATR „SYRENA”

Traugutta 1
OSTATNIE DNI
Wielkiego Widowiska Muzyczne
p. t.

„Trzej Muszkieterowie”

piętna Z. Gozdawy i W. Ślepnia z udziałem całego zespołu „Syreny” chóru i baletu. Początek przedstawienia o godzinie 19.15.

PREMIERA NOWEJ SZTUKI JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

W dniu 16 kwietnia Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Daszyńskie-go 34) wystąpi z premierą nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „STARA CEGIELNIA”. Jest to pierwsza w powojennej Łodzi premiera współczesnej sztuki polskiej. Akcja rozgrywa się w czasach okupacji. Udział w sztuce biorą: Hanna Bielicka, Janina Draczeńska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Talarski i Fe-liks Zukowski. Reżyserował Erwin Axer, Dekoracje Jan Rybkowski, Początek przedstawienia o godz. 19.15. Przedprzedaż biletów dnia 15.4 odo godz. 15-ej.

UWAGA!

Poszukuje JANINY BIKÓWNY. - Proszę dać znać o sobie. Listy kłeco-wać pod adres: Łódź, Piotrkow-ska Nr 70 Administracja „Kuriera Popularnego” pod „H e n r y k”.

Od Administracji

Administracja „Kuriera Popularnego” podaje do wiadomości, iż ogłoszenia do zwiększonych numerów świątecznego i 1-majowego, są już przyjmowane w lokalu Administracji (Piotrkowska 70).

Maszynistka
wykwalifikowana oraz BIURALIŚCI poszukiwani
Warunki do omówienia. - Oferty z życiorysami składać: Zjednocze-nie Energetyczne Okręgu Łódzkie-go, Daszyńskiego (Przejazd) Nr 58 (Elektrownia Łódzka), pokój Nr 70.

DYMSZA W „GONGU”
Dzisiaj Teatr „GONG” daje dawno oczekiwaną premierę nowego pro-gramu p. t. „DOBRY ZART a la CARTE, d'atlantique”. Na czele zespołu wystąpi od sześciu lat nie-widziany, niezrównany komik Adolf Dymsha. Ujrzymy też uroczą Beatę Ariemską oraz doskonały pięcio osobowy chór Harjana, Tek-syty Tad. Chrzanowskiego i Wina-wera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34

DNIA 16 KWIEŚNIA
PREMIERA WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI
JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

„Stara cegielnia”

Przedprzedaż biletów dnia 15 kwietnia br., o godzinie 15-ej.

TEATR NA PIETERKU

Studio Muzyczne - Traugutta 1
DZIS I CODZIENNIE
„MECZ HUMORU”
Rewia dawnych przebojów Morskiego Oka i Cyrulika
Na czele zespołu:
W. Walter, J. Pellegrini, Z. Wilczyńska, J. Duszyński, F. Zukowski.
Początek o godzinie 19.30.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dźwięś i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW
specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8-10 i 3-6 AL. 1 Maja 3.

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszeria, ulica Legio-nów 9 tel. 168-29

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw spe-cjalista chorób skórnych i wenerycz-nych, Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. -929

Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpi-tala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4-6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka kiszki, wstroby wzo-wł' przyjęcia. Narutowicza 35, 3-4, tel. 206-09.

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych, kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska nr 33 przyjmuje od 3-6 1144

Dr med. S. ZURAKOWSKI (z War-szawy). Specjalista, chorób skór-nych, wenerycznych, moczopłci-owych: Piotrkowska 33, przyjmuje 11-1, 3-6. 1145

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Łódź, Południowa nr 26, tel. 191-23, przyjmuje od godz. 2-5. 1146

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7. -1108

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od godz. 4-7 Kopernika Nr 6, tel. 186-00. -1079

Dr med. B. TOLCZYŃSKI - starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 3-6 pp.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Bu-rakowska z Warszawy - leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych, Andrzeja 2. -930

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjali-sta chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260.92.

Kupno i sprzedaż

KUPIJEMY złom srebra używane przedmioty, monety) płacimy naj-lej. - Laboratorium Pl. Wolności 2, m. 2, godz. 8-15. -1196

WÓZEK dziecienny, głęboki (Emuzyna) w dobrym stanie kupię natychmiast. Zgłoszenia do Administracji pod „Wó-zek” lub telefonicznie tel. 191-88, od godz. 1-3. -1152

Poszukujemy

SPÓŁDZIELNIA Wydawnicza poszu-kuje sekretarza redakcji, dokładnie obznajomionego z łamaniem korekta-m i układami graficznymi. Tylko ru-tynowana siła. Oferty PAP, Łódź ul. Piotrkowska 133, pod „Sekretarz”.

SEKRETARZA REDAKCJI dokładnie obznajomionego z łamaniem, korek-tami i układami graficznymi, poszu-kuje Spółdzielnia Wydawnicza. Tylko rutynowana siła. Oferty PAP, Łódź, ul. Piotrkowska 133 pod „Sekretarz”, (PAP)

Różne

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIEC-KIEJ „IGLA”, Łódź, ul. Zeromskiego Nr 15, tel. 187-96 przyjmuje obstalun-ki wszelkiego rodzaju wykutnych ubiorów męskich i damskich z wła-snego i powierzzonego materiału, po-remach umiarkowanych. Dla urzędni-ków rabat. -1180

RADIOODBIORNKI naprawia oraz przerabia z prądu stałego na zmienny. Szybko - tanio - fachowo „Precisious - Radio”, Sienkiewicza 2

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy Nr A.00212, wydane dn. 14.I. 46 r. na nazwisko kot Kryczewski Jerzy. -1207

UNIEWAŻNIAM skradzione doku-menty, palcówkę, legitymacje tram-wajowa, 2 karty żywnościowe „W”, Kartę RKU, legitymacje Zw. Zawo-dowego na nazwisko Tomaszewski Józef, ul. Wiśniowieckiego 54. -1208

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-cje nauczycielska, wydana przez In-spektorat Szkół powiatowy w Ło-dzi, Sikorska Bolesława. -1209

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód od konia lat 11 (klacz gniada), Ma-riasiak Jan, Wola-Rakowa, pow. Łódź. -1210

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-cje szkolna na nazwisko Gudowska Teresa, Pomorska 150a -1211

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-cje szkolna na nazwisko Rzepiecka Zenona, Łódź, ul. Kraszewskiego 20. -1212

UNIEWAŻNIAM skradziony patent, kartę tożsamości na nazwisko Zabe-dowska Janina, Dabie, ul. Mosto-wa 3.

# Zdrowie na większym bogactwem narodu

## Jak pracuje Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Ostatnio, jak wiadomo, na mocy dekretów ubezpieczeniu chorobowemu podlegają wszyscy urzędnicy państwowi, emeryci, inwalidzi. W Łodzi zarejestrowano ok. 175.000 ubezpieczonych. Licząc przeciętnie po 3 osoby jako członków rodzin ubezpieczonych, otrzymujemy poważną cyfrę 525.000. Biorąc pod uwagę ewentualne odchylenia trzeba obiektywnie stwierdzić, że robotnicza Łódź posiada obecnie 80-85% ubezpieczonych. Struktura ustroju demokratycznego wprowadziła tu poważne zmiany. Przed wojną ta sama Łódź ubezpieczaniem od choroby podlegała tylko w 25 proc. od ogólnej liczby mieszkańców.

10 proc. ogółu ubezpieczonych w Polsce przypada na nasze miasto. Na świadczenia wydano ogółem w roku ubiegłym w Łodzi ok. 73 mil. zł. co stanowi 46,5 proc. ogólnopolskich świadczeń chorobowych.

### SZPITALA, LEKI, LEKARZE

Łatwo jest utyskiwać na niedomagania Ubezpieczalni, jeśli ktoś nie zastanowi się nad zmianami spowodowanymi wojną. Weźmy szpitale. Ongiś skrajnie negatywne ustosunkowanie się do szpitalnictwa ubezpieczeniowego - wywoływane zresztą w zasadzie przez samych lekarzy propagujących ze względów łatwo zrozumiałych lecznictwo prywatne - zmieniło się w ostatnich latach przed wojną na wręcz pozytywne. Bogate, dobrze urządzone szpitale zapewniały ubezpieczonym maksimum szans do odzyskania zdrowia. W chwili obecnej Ubezpieczalnia Łódzka nie posiada własnego szpitala, bo szpital częściowo przez nią objęty na ul. Kopcińskiego nie przestał być w 90 proc. szpitalem wojskowym. A jednak chorych trzeba w szpitalach umieszczać. Płaci się więc kolosalne rachunki szpitalom miejskim i prywatnym. Rachunki te pochłaniają olbrzymie kwoty.

Większe jeszcze są wydatki na leki, których powszechny brak od czuwa się w Polsce. Na 34.000.000 kwot świadczeniowych - 13 mil. pochłonęły medykamenty, 10 mil. szpitale, 5 mil. zasilki, 5 mil. opieka lekarska. Przed wojną lekarstwa, wydawane dla chorych bezpłatnie pochłaniały 8-10 proc. budżetu, w listopadzie 1945 - wynosiły koszt 35 proc., obecnie sięgają one już 50 proc. Dlaczego tak się dzieje?

### USPOŁECZNIE APEKI

Otóż to. Przed wojną posiadała Ubezpieczalnia własną wytwórnię leków i własne apteki, ponosząc jedynie własne koszty produkcji i rozprowadzenia. Zarówno wytwórnia jak i apteki uległy za czasów okupacji niemieckiej zdewastowaniu i parcelacji urzędów. Dotychczasowe staranie rewindykacyjne nie odniosły skutku. Istnieją w Łodzi ośrodki zagospodarowane przedwojennym mieniem ubezpieczalni. Łódzka Ubezpieczalnia nie rezygnuje ze swych roszczeń, miejmy nadzieję że dojdzie ona znów do przedwojennego zakresu działania i uniezależni się od t. zw. "inicjatywy prywatnej".

Dekretem o nacjonalizacji przemysłu upaństwowione zostały wszystkie t. zw. kluczowe gałęzie wytwórczości. Na ile tego dekretu

nie poważnym wydaje nam się zjawisko wręcz przeciwnie w zakresie lecznictwa, zjawisko **reprzywazyacji** aptek z zupełnym niemal pominięciem potrzeb lecznictwa społecznego. A przecież - po pierwsze - wytwórnie leków i apteki muszą przez każdego logicznie myślącego człowieka być uznane za kluczową pozycję narodowej gospodarki. Zdrowie jest największym bogactwem narodu, zagadnienie zdrowego społeczeństwa - to zagadnienie pracy i jej wydajności. Po drugie - ubezpieczone apteki dziś są konieczniejsze niż przed wojną, bo ich znikaniem będzie obsługiwane 80 proc. ogółu obywateli (Łódź przy 80 proc. posiada 4 apteki społeczne i 30 aptek prywatnych!).

### O JEDEN OSRODEK DYSPOZYCYJNY

Po trzecie - w okresie dni bezmięsnych i bezciastkowych trzeba

zdać sobie sprawę z zasadniczego zjawiska - braku pewnych surowców, odczuwanego również bardzo poważnie w lecznictwie. Stworzyć więc trzeba jeden ośrodek dyspozycyjny wytwórczości i rozdzielczości medykamentów w ręku Ubezpieczalni, jako instytucji jedyniej do tego powołanej. Trzeba przeprowadzić reorganizację lekarstw, znormalizować ich spożycie w miarę potrzeb a nie możliwości finansowych pacjenta. Jakżeż częste są wypadki przy obecnych brakach - że poważnie chore ubezpieczone nie otrzymają koniecznego dlań leku z powodu braku, ale lekarstwo to w tej samej aptece otrzyma pacjent prywatny, który dobrze zapłaci. Nie musi to być ze złej woli aptekarzy - oni również za leki posiadane w Polsce w małej ilości, wyczerpane, muszą płacić grube sumy. Po czwarte - jeśli odciaży

się budżet Ubezpieczalni z nadmiernych wydatków na zakup leków w aptekach i wytwórniach prywatnych - uchroni się ja nie tylko od deficytów i obciążenia państwa - lecz stworzy się możliwość większych wkładów finansowych na opiekę lekarską, rozbudowę szpitali, sanatoriów - da jej się możliwości jak najlepszego wywiązania się z jej celów - ochrony świata pracy i rodzin pracowniczych.

Z tych względów należałoby mieć nadzieję, że Zjazd, który szerzej oświetli powyższe zagadnienia zainteresuje zarówno władze państwowe jak i szerokie rzesze bez pośrednio zainteresowanych mas. Kluczowe pozycje przemysłu i rozdzielczości leczniczego - muszą być upaństwowione. Tego wymaga interes całego narodu. Taką też uchwałę powziął Zjazd.

WICZ

## Ze sportu

### Do przyjaciół piłkarstwa

Zwolenników piłki nożnej liczymy w Łodzi i poza nią na dziesiątki tysięcy. Obrabialiśmy się mocno, gdybyśmy powiedzieli, że wcale nie mają prawa tak się nazywać. Jakkto? - powiedzieliby. Chodzą przecie tygodni za tygodniem na boiska, z drżeniem serca śledzą przebieg każdej akcji, szczególnie, gdy udział bierze drużyna, której zapisali swe dusze i serca. Mają swoje sympatie i zdecydowanych „wrogów”, wobec których tracą trzeźwy sąd i obiektywizm.

Nie będziemy się dłużej zastanawiać nad charakterystyką tych wszystkich, których zwykłym chrząknięciem mianem: kibiców. Chodzi nam o co innego. A miano wiote nie możemy wybaczyć im, tym wszystkim, którzy w masie okalają boiska piłkarskie, że czując się tak mocni związani z futbolem nie wykazują najmniejszego zrozumienia dla jego ciężkiej sytuacji i konieczności, jeśli nie czynnego wsparcia, to przynajmniej - nie wyrządza nam szkód.

Przed kilkoma dniami, jeden z kierowników łódzkiego piłkarstwa zwrócił się do nas z prośbą o apel do publiczności piłkarskiej.

Nie chodzi w tym wypadku o odpowiednie zachowanie się, któreby nie dyskredytowało sportu. Apel taki byłby wprawdzie zawsze na miejscu, jednak o skutki jego trudno, gdy weźmie się pod uwagę wrodzony temperament, zapalczywość i zacietrzewienie, które w chwili meczu okrywa bielmem oko i z ludzi częstokroć najspokojniejszych robi - historyczne megiery. Wiemy, że jest to psychoza, ba choroba, którą nielato opłacać nawet wówczas, gdy przychodzi się na mecz z najlepszymi zamiarami.

Nie, nie o to będziemy apelowali! Rzecz tkwi tym razem w czym innym. Budowa i konserwacja boisk jest w obecnych warunkach bardzo trudna. Cieszymy się, że przynajmniej część z nich, została nam za-

chowana, w jakim takim stanie i chcielibyśmy by utrzymało się tak jak najdłużej. Nie jest to jednak łatwe, gdy po każdym meczu lub, co zdarza się nawet częściej, już w czasie przerwy wpada na boisko, niby stado rozjuszonych byków, tłum t. zw. entuzjastów, byle tylko z bliska przyjrzyć się swym pupilkom, dotknąć ich spodenek czy koszulek i przeżywać „wydarzenie to” przez cały tydzień. Nie byłoby w tym ostatecznie nic zbrodnego, gdyby nie działał się kosztem stanu nawiązani boiska i chcą nie chcą również i bliźni przez którą trzeba przebiegać.

Kierownictwo łódzkiego piłkarstwa, jak i kierownictwa klubów łódzkich, zwracają się za naszym pośrednictwem do publiczności odwiedzającej boiska sportowe, by zechciała wywrzeć się brzydkiego zyczą wpadania na pole gry, które po każdym takim najędzie ponosi poważne szkody. Wobec trudności odnawiania boisk z natury rzeczy stan placów do gry jest coraz gorszy, co na skórze swej odczuwają przede wszystkim... umiłowani piłkarze.

### BIEG NA PRZELAJ O 11-ej

Podaliśmy wczoraj, że bieg na przelaj w ramach uroczystości dni „Straż nad Odrą” odbędzie się o g. 16-ej na boisku ŁKS. Tymczasem zaszły pewne komplikacje, które uniemożliwiają przeprowadzenie biegu o tej porze.

Ze względu na wyjątkowy charakter biegu uczestnicy otrzymają odpowiednie pamiatki.

### PRZYJAZD BOXING CLUB POD ZNAKIEM ZAPYTANIA?

Jak się dowiadujemy ŁKS otrzymał wiadomość z Pragi, że Boxing Club nie otrzymał wzy wjazdowej do Polski. Klub łódzki zwrócił się z odpowiednią interwencją do Ministerstwa Spraw Zagr. Należy spodziewać się, że interwencja będzie skuteczna i nie nie stanie na przeszkodzie przyjazdowi praskich pięściarzy.

Chcielibyśmy przy okazji zaznaczyć, że właśnie w bież. tygodniu bawia w Pradze koszykarze i koszykarki AZS warszawskiego, przyjmowani z wyjątkową wprost serdecznością. Otrzymanie wjazdu do Czechosłowacji nie nastąpiło najmniejszej trudności.

### DECYDUJĄCE SPOTKANIE W KOSZYKÓWCE

W niedzielę odbędzie się w Krakowie decydujące spotkanie w koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią i KKS z Poznania. Spotkanie to miało się odbyć na neutralnym gruncie w Warszawie, to też decyzja ZPR wyznacza ją jako miejsce walki Kraków spotkała się ze zrozumiałym protestem ze strony Poznania, który widzi w tym forytowanie Krakowa, mającego za sobą własne boisko i własną publiczność.

A więc od dzisiaj poniechajmy zyczą dewastowania boisk i po ukończeniu spotkania trzymajmy się ram widowni.

Obywatelce LEOKADII JANICKIEJ z powodu zgonu ojca wyrazi serdecznego współczucia składa  
Zarząd i Członkowie

R. K. S. TUR

## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

### 7-my dzień ciągnięcia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr:	367 87 833 919 68406 746 927 69423 69629.
10629 34632 39994.	
Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr:	13951 24197 31141 44860 52709.
Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr:	9902 36914 54231
Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr:	4738 6560 802 11558 12029 139 16651 17571 21856 36520 45569 48029 49373 52418 60888 63068 198 806 67109.
Wygrane po 5000 zł. — Nr Nr:	923 2924 5209 9258 20486 542 21508 23231 24158 36644 42619 46864 48394 840 920 49357 52046 55680 59603 60151 992 64820 66335 68949.
Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr:	161 2000 2930 4727 5089 326 6485 566 7300 333 8238 9812 10005 11928 18130 14110 241 16221 17496 396 900 18952 21112 886 998 23285 422 25476 903 26949 27585 23495 659 29387 30406 32415 810 33850 36240 37699 937 38488 616 39864 41680 42908 43348 44803 47028 279 48606 49546 958 50970 51157 53030 283 56355 822 58117 59015 927 61204 62864 586 63340 64078 158 65068 66401 69550
Wygrane po 2000 zł. — Nr Nr:	96 153 560 672 1031 538 805 2333 477 514 619 3140 4983 967 5025 355 394 413 543 904 8004 343 499 761 925 7273 886 8015 414 761 9229 434 768 827 10175 273 508 667 974 11313 805 55 997 12144 13029 153 668 14137 325 606 943 15899 737 87 821 16614 24 782 17199 328 18017 245 461 780 954 19741 822 989 20368 475 770 87 812 21257 760 22242 23206 24306 15 434 25158 474 659 860 26171 304 863 27027 325 28491 29051 740 812 927 36 30309 969 96 31065 545 835 54 32061 515 701 40 33430 651 796 856 925 34062 126 83 898 35125 266 90 382 36403 607 845 30783 224 78 533 639 876 92 33607 900 39170 579 851 963 40893 41070 457 42030 267 422 811 43500 699 902 13 45605 868 46502 55 844 47065 322 412 98 816 48036 419 681 706 49197 549 987 50255 366 527 51390 461 856 983 52105 283 355 490 993 53469 532 54030 124 81 328 513 958 55140 309 56324 57159 72 95 263 668 58005 246 653 931 59068 691 703 60682 90 947 90 61056 570 91 934 83 62530 748 804 63237 318 64860 65025 655 86 66301 580 67277
Wygrane po 1500 zł. Nr. Nr.:	70 1 114 341 62 432 615 32 721 63 862 952 96 1030 41 197 210 79 371 465 97 75 8 47 79 716 81 98 842 903 2040 354 488 94 717 915 48 3061 160 332 616 85 767 986 4070 254 71 854 995 5374 442 556 647 750 853 61 96 935 6117 84 274 370 81 4 423 544 700 879 965 7348 523 50 755 849 8311 356 536 54 632 914 9353 687 821 92 8 9 981 10038 142 63 87 369 558 94 670 804 82 904 39 11239 300 8 18 890 986 12039 115 234 544 878 975 13023 84 293 770 819 23 88 973 14047 174 371 145 534 70 81 633 709 78 873 915 15034 136 321 570 648 953 82 16087 278 493 520 43 642 64 76 715 753 843 51 17007 147 760 18117 419 306 59 428 803 984 96 19469 652 77 750 89 20076 167 96 225 315 46 608 116 22 815 36 21114 36 235 55 525 613 22048 204 518 754 883 961 23057 99 142 288 452 898 24049 223 446 527 772 894 25366 450 832 993 26003 35 90 240 87 308 60 556 649 757 826 27013 133 270 371 830 28098 120 64 370 89 585 885 29059 95 8 546 619 33 61 750 30093 184 252 379 460 1 510 31010 151 528 50 776 840 981 32100 82 387 447 569 642 992 33076 184 55 403 10 31 41 648 848 51 936 34020 175 224 305 91 573 655 68 909 35119 63 235 366 454 515 57 665 786 36035 279 630 2 743 51 905 31188 250 332 5 410 18 750 38034 167 8 77 707 21 957 76 39045 83 274 352 428 45 98 602 806 987 40214 418 78 747 930 41076 151 291 2 459 73 84 667 736 061 71 42028 286 392 440 526 71 828 87 921 43217 752 63 92 971 44088 261 332 578 715 45526 79 46054 246 327 515 77 41073 193 469 89 589 711 31 809 950 48002 51 186 676 740 6 9 922 93 49164 80 326 598 610 85 923 64 50056 76 112 202 8 45 579 623 73 8 847 51104 211 25 398 463 570 763 8 52009 16 135 58 248 528 39 839 78 991 53060 117 527 613 57 54233 9 95 382 407 8 779 55018 34 166 235 355 80 518 58 666 865 90 69 58193 379 408 89 513 56 711 66 958 82 57163 235 49 324 88 712 28 34 960 1 98 9 59054 129 395 406 506 68 748 950 68 59252 6 387 98 462 87 005 700 46 953 80172 91 5 371 653 61224 426 87 580 622 816 913 70 62082 288 98 340 588 707 94 63044 8 288 338 607 73 82 757 804 11 84002 67 248 304 59 483 601 869 965 65073 122 32 92 244 9 54 401 13 60 512 945 66657 67002 287 415 526 602 851 933 68000 113 42 325 7 53 573 963 69095 6 210 23 43 531 55 782 874 925 69953.
Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.	

## Uroczystości ku czci Broniewskiego w Elekrowni

W ramach zorganizowanej ogólnej akcji W. K. P. S. w Łodzi w związku z mającym nastąpić w dniu 1-go maja r. b. wręczeniem nagrody literackiej robotniczej Łódzi piewcy proletariackiemu. Władysławowi Broniewskiemu odbyła się w dniu wczorajszym w Elekrowni Łódzkiej impreza poetycka poświęcona jego twórczości a połączona z koncertem doskonałego zespołu muzycznego Elekrowni pod Dyrekcją tow. Jana Piotrowskiego.

Imprezę zainaugurowała prelekcja o znakomitym poście Broniewskim wygłoszona przez redaktora literackiego Pobudki tow. G. Timofiejewa poczym artyści teatru Woj-

ska Polskiego w Łodzi deklamowali najaktualniejsze utwory piewcy doli proletariackiej i gorącej miłości Ojczyzny. Długotrwale okłaski były nagrodą i uznaniem zarówno dla słynnego autora jak i wykonawców. W części koncertowej orkiestra odegrała Fantazję z Fausta Gounoda, Lekka Kawalerię Suppe'go. Na zakończenie Czerwony Sztandar. Całość imprezy wywołała miłe wrażenie. (Kal.)

Prócz licznie zebranych pracowników elekrowni obecni na uroczystości byli: Naczelny Dyrektor Zjednoczenia Energetycznego inż. L. Taniewski oraz Prezes M. R. N. tow. Andrzejak Edward.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37, Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz-petito wy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpalte poza tekstem - zł 14, w tekście - zł 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent drożej.